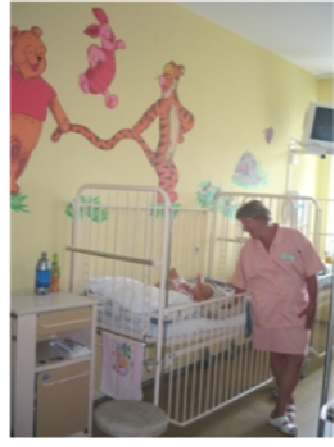


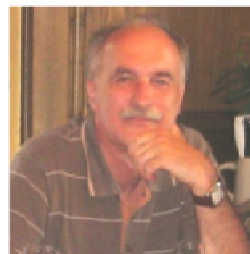
Z reguły, kiedy nie dotyczy nas problem, nie zauważamy go. Nie zauważamy potrzeb innych ludzi.

Ale na szczęście w porę potrafimy się zorientować, że przecież tak mało trzeba, żeby zrobić coś naprawdę wielkiego. I tak zrodził się pomysł, aby uatrakcyjnić małym pacjentom pobyt w szpitalu. Znaleźliśmy sponsora, ręce do pracy, a teraz radość na twarzach małych pacjentów. Dlaczego laryngologia? Bo tam są nasi przyjaciele. Serdecznie dziękuję wszystkim uczennicom, które „malowały”, a w szczególności Pani Lidii Stotko, za jej fizycznie małe, ale jakże ogromne duchem serce. „Bariery” Sybilla Fusiarcz

ODRA
"ODRA" Sp. z



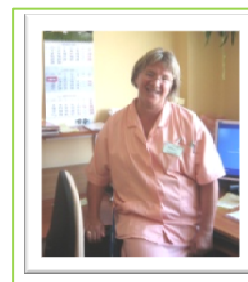
„Malowane na bajkowo”



dr n.med Jerzy Jakubiszyn, ordynator oddziału laryngologii WCM w Opolu

Dzięki temu, że pomalowane są ściany w salach dziecięcych na naszym oddziale, nasi mali pacjenci (mam taką nadzieję) mają lepszy nastrój, mniejsze obawy przed nieznanym. Bo przecież cały spotkany na oddziale personel to dla nich obcy ludzie. A tu wchodząc do sali spotykają znajome postacie z bajek, które również w ich domach gościły. A wszyscy wiemy, że bardzo ważną rolę w leczeniu odgrywa psychika. Kiedy dziecko płacze cały personel jest poruszony, nie wiemy co się dzieje, czy w małym pacjencie jest ból, strach czy tęsknota. Te kolorowe ściany, chociaż trochę dodają im otuchy, bo przecież nic i nikt nie zastąpi mamy.

Chciałem serdecznie podziękować inicjatorom tego pomysłu, sponsorowi, Pani Lidii Stotko i uczennicom Zespołu Szkół Ekonomicznych w Opolu.



Barbara Szubert, Sekretariat oddziału laryngologii WCM w Opolu

- Super sprawa. Dzieci jak przychodzą do nas, płaczą. Boją się. Nawet matki nierzadko nie wiedzą jak przetłumaczyć takiemu maluchowi, że pobyt w szpitalu jest dla jego dobra. A ja teraz biorę takiego malucha za rękę i mówię do niego „chodź, zobaczysz, że u nas jest Kubuś Puchatek i jego Przyjaciele, i Bob Budowniczy, a jak będziesz grzeczne to sobie wybierzesz w której sali chcesz leżeć.”.Naprawdę jesteśmy wdzięczni. To bardzo duża pomoc dla nas.



Na zdjęciach: ściany w salach dla dzieci.